

UZASADNIENIE

S. J. oskarżony został o to, że:

I. w nocy (...) w miejscowości A. terenie N. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w zorganizowanej grupie przestępczej po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia poprzez przecięcie i usunięcie siatki ogrodzeniowej włamał się na teren parku solarnego, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia (...)ogniw foto- galwanicznych o wartości (...) euro stanowiących równowartość co najmniej (...) na szkodę (...),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

II. w nocy z (...) w miejscowości B. na terenie N. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w zorganizowanej grupie przestępczej po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia poprzez przecięcie i usunięcie siatki ogrodzeniowej włamał się na teren parku solarnego, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia (...)ogniw foto-galwanicznych oraz zdemontował (...)ogniw foto-galwanicznych przygotowując je do zaboru powodując straty w kwocie (...) euro równowartości (...) na szkodę (...) SA,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

III. w nocy z (...)w miejscowości G. na terenie N. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w zorganizowanej grupie przestępczej po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia poprzez przecięcie i usunięcie siatki ogrodzeniowej włamał się na teren parku solarnego, a następnie usiłował zabrać w celu przywłaszczenia (...)ogniw foto-galwanicznych o wartości(...) euro równowartości(...)zł na szkodę S., lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec interwencji innych policji,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

IV. w okresie (...) w miejscowości B. na terenie N. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w zorganizowanej grupie przestępczej po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia poprzez przecięcie i usunięcie siatki ogrodzeniowej włamał się na teren parku solarnego, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia (...)paneli foto-galwanicznych o wartości (...)euro stanowiących równowartość, co najmniej (...) zł lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec interwencji innych osób czym działał na szkodę (...),

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

V. w okresie od (...)do (...)na terenie S. i innych miejscowości na terenie woj. (...) oraz na terenie N. kierował i brał udział wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się licznymi kradzieżami ogniw foto-galwanicznych na terenie N., przy czym jego rola polegała na wyznaczaniu zadań poszczególnym członkom grupy, ustalaniu miejsc kradzieży, przekazywania pieniędzy potrzebnych na wyjazdy oraz ubrań i telefonów komórkowych oraz dalszą dystrybucją skradzionych ogniw foto-galwanicznych,

tj. o czyn z art. 258 § 1 i 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Z. , po rozpoznaniu sprawy obejmującej przytoczone oskarżenie, **wyrokiem z dnia (...) r., sygn. akt (...)**, orzekł w ten sposób, że:

1. **oskarżonego S. J.** (S. J.) uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach I-IV części wstępnej wyroku stanowiących przestępstwa z art. 279§1 kk w zw. z art. 65§1 kk i art. 4§1 kk (punkt I i II) oraz z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk i art. 65§1 kk w zw. z art. 4§1 kk (punkt III i IV) ustalając, że czynu z punktu III części wstępnej wyroku oskarżony dopuścił się w nocy z (...) r., czyn z punktu IV części wstępnej wyroku został popełniony na szkodę (...) Sp. z o.o., oraz że szkoda wyrządzona przestępstwem stanowiła równowartość (...) zł w przypadku czynu z punktu I, (...) zł w przypadku czynu z punktu II, (...) zł w przypadku czynu z punktu III oraz (...)zł w przypadku czynu z punktu IV, a także przyjmując, że czyny te zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w podobny sposób, w

krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 91§1 kk i za to na mocy art. 279§1 kk przy zastosowaniu art. 65§1kk, art. 91§1 kk i art. 4§1 kk oraz art. 33§2 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierza oskarżonemu **karę (...)((...)) lat i (...)((...)) miesięcy pozbawienia wolności i (...)((...)) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...)zł (...złotych),**

2. **oskarżonego S. J.** (S. J.) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 258§3 kk w zw. z art. 4§1 kk i za to na mocy tego przepisu wymierza mu **karę (...)((...)) roku pozbawienia wolności,**

3. na mocy art. 85 kk, art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk z kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu w punktach 1 i 2 wyroku orzeka **karę łączną (...)((...)) lat i (...)((...)) miesięcy pozbawienia wolności,**

4. na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania w dniu (...),r.,

5. na zasadzie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, a to kwotę (...zł (... złotych) tytułem części poniesionych wydatków i kwotę (...zł (... złotych) tytułem wymierzonej na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) opłaty i na zasadzie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów wydatków w pozostałej części.

Apelację od tego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego S. J.**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa adwokat P. K., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. **obrazę prawa procesowego** to jest przepisu **art. 167 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.** przez poprzez nieprzesłuchanie świadka M. B. i poprzestaniu na uznaniu za ujawnione jego zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, którego przesłuchanie z początku było niemożliwe ze względu na nieobecność świadka i niemożność ustalenia jego miejsca pobytu, jednak w toku postępowania okazało się to możliwe, albowiem ustalono, że świadek przebywał w Zakładzie Karnym, a przesłuchanie M. B. miało istotne znaczenie: dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż Sąd I instancji ustalił w zaskarżonym wyroku, że świadek M. B. rzekomo był członkiem grupy przestępczej kierowanej przez S. J. i tym samym przesłuchanie tego świadka było ze wszech miar uzasadnione, by świadek ten mógł ewentualnie potwierdzić, czy był członkiem takowej grupy i czy taką grupą kierował S. J. i czy do grup/ należał A. D.

2. **obrazę prawa procesowego** to jest przepisu **art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.**, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez dowolną ocenę zeznań świadka A. D. i uznanie przez Sąd I instancji, iż świadek jest wiarygodny w swoich zeznaniach w sytuacji, gdy depozycje świadka miały charakter pomówienia, które nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach R. I., K. W., M. K., a świadek A. D. sam podał, iż dla treści jego zeznań istotny wpływ ma okoliczność rzekomego nierozliczenia się przez oskarżonego z bliżej nieokreślonych długów;

3. **obrazę prawa procesowego** to jest przepisu **art. 7 k.p.k.** poprzez dowolną ocenę zeznań świadka R. I. i uznanie, iż jego relacje są niewiarygodne, podczas gdy świadek rzeczowo i konsekwentnie zeznawał, że oskarżony S. J. nie był członkiem żadnej grupy przestępczej i nie organizował wyjazdów w celu kradzieży z włamaniem ogniw fotogalwanicznych.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i **uniewinnienie oskarżonego**, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, ale w niewielkim zakresie celowa, jako że jej wniesienie umożliwiło dokonanie korekty podstawy prawnej wymiaru kary łącznej.

Przede wszystkim, przeprowadzona kontrola instancyjna nie potwierdziła istnienia wytkniętych przez obrońcę uchybień procesowych, których dopuścić się miał Sąd I instancji.

Oczywiście bezzasadny okazał się zatem podniesiony w apelacji **zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.** przez poprzez nieprzesłuchanie **świadka M. B.** i poprzestaniu na uznaniu za ujawnione jego zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Wbrew przekonaniu apelującego, taka decyzja procesowa znajdowała umocowanie w przepisach art. 391 § 1 k.p.k., zezwalającego odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły wcześniejszych zeznań świadka, w tym złożonych w postępowaniu przygotowawczym, m.in. wtedy, gdy świadkowi mniej można mu było doręczyć wezwania. Sytuacja taka bezspornie wystąpiła w toku postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem I instancji, jako że miejsce pobytu świadka B. nie było znane. W tej sytuacji – jakkolwiek zakwestionowana przez obrońcę decyzja procesowa Sądu I instancji faktycznie stanowiła odstępstwo od zasady bezpośredniości – apelujący nie mógł zasadnie czynić Sądowi I instancji zarzutu z tego, że Sąd skorzystał z proceduralnej możliwości, jaką daje art. 391 § 1 k.p.k. Wypełnienie w przedmiotowej sprawie, wskazanych w wymienionych przepisach, ustawowych przesłanek pozwalających na odczytanie zeznań świadka bez jego bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, przeczyło stanowisku obrońcy, jakoby Sąd I instancji dopuścił się w tym zakresie naruszenia procedury. Oceny takiej nie zmieniało przy tym twierdzenie apelującego, że w późniejszym okresie, miejsce pobytu świadka B. było już znane, jako że przebywał on w zakładzie karnym. Sąd I instancji bowiem, zobligowany był do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Nie mógł zatem – poczyniwszy próbę wezwania świadka na rozprawę – powielać starań podejmowanych w celu bezpośredniego przesłuchania świadka. Oznaczałoby to bowiem przewlekanie postępowania dowodowego, tym bardziej w sytuacji, gdy z jego zeznań złożonych w toku śledztwa nie wynikały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy S. J..

Podkreślenia wymagało bowiem – czego apelujący zdawał się nie dostrzegać – że zeznania świadka M. B., choć prawidłowo wprowadzone do procesu, nie zawierały informacji przydatnych dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie S. J.. Jak trafnie zauważył bowiem Sąd I instancji (vide str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), M. B., mimo treści stawianych mu zarzutów, w postępowaniu przygotowawczym de facto nie zeznawał w ogóle na okoliczność udziału w kradzieżach zorganizowanych przez S. J., poprzestając na przyznaniu się do kradzieży w dniu (...) r. w miejscowości B.. Stąd nie sposób zakładać – jak chciał apelujący – jakoby jego zeznania dostarczyły istotnych informacji na temat funkcjonowania grupy przestępczej, której kierowanie zarzucono oskarżonemu J.. Nadto – co należało przypomnieć – zeznania wymienionego świadka – choć, jak wspomniano powyżej, prawidłowo wprowadzone do procesu – z uwagi na zakres ich treści, nie stały się podstawą dowodową czynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących czynów zarzuconych oskarżonemu J..

Wyrażając pogląd o konieczności bezpośredniego przesłuchania świadka B., apelujący obrońca zdawał się też nie dostrzegać tego, że sprawstwo oskarżonego J. w zakresie zarzuconego mu czynu z art. 258 § 3 k.k., znajdowało – jak będzie o tym jeszcze mowa poniżej – wystarczającą i należyłą podstawę dowodową, a to w postaci zeznań świadka A. D. i wiarygodnych fragmentów zeznań świadka R. I., a częściowo także zeznań (a wcześniej wyjaśnień) M. S.. Wbrew temu, czego zdawał się oczekiwać apelujący, stanowcze ustalenie istnienia, czy funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej nie wymaga bynajmniej potwierdzenia tego faktu przez członków. Oczywiście bezzasadne było stanowisko apelującego obrońcy, jakby dla ustalenia istnienia i funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, koniecznym było, by potwierdzenie tych faktów zostało wprost wyartykułowane przez osobowe źródła dowodowe. To bowiem nie wyrażone przez oskarżonych, czy świadków oceny i interpretacja rzeczywistości stanowią miarodajną podstawę dowodową i faktyczną do stwierdzenia istnienia grupy przestępczej, ale dokonywana przez Sąd ocena całokształtu okoliczności faktycznych wynikających z różnych dowodów (w tym także osobowych), które wskazywać muszą na zaistnienie w rzeczywistości wykładników istnienia takiej grupy. W przedmiotowej zaś sprawie – jak wynikało chociażby z treści wymienionych zeznań, wystąpiły takie okoliczności, jak podporządkowanie poszczególnych sprawców kierownikowi grupy oraz wiodąca i w pełni decyzyjna rola tego ostatniego w planowaniu

i realizacji przestępczego przedsięwzięcia. W tym kontekście – wobec istnienia wskazanych miarodajnych dowodów na okoliczności dotyczące grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego J., w tym skład osobowy tejże grupy – ustalenie przez Sąd I instancji, że do grupy owej zwerbowany został także M. B., nie było obarczone brakiem dowodowym, pomimo że wymieniony nie wypowiedział się przed Sądem w tym przedmiocie.

Oceniając zasadność podniesionych w apelacji zarzutów kwestionujących sprawstwo oskarżonego, zauważyć należało, że istotą tych zarzutów było kwestionowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny kluczowego w sprawie dowodu, to jest zeznań, tudzież wyjaśnień, skazanego wcześniej w warunkach dobrowolnego poddania się karze, **świadka A. D.**. Zważywszy bowiem na treść wymienionego dowodu – bogatą w szczegóły istotne dla rozstrzygnięcia – co dostarczało wyczerpujących podstaw do odtworzenia zdarzeń składających się na zarzucaną oskarżonemu J. przestępczą działalność – stanowisko obrońcy, forsującego tezę o niewinności oskarżonego, miało sens jedynie w przypadku wykazania niewiarygodności tego dowodu. W przypadku zaś uznania owego dowodu za wiarygodny, stanowiska obrońcy okazałyby się rażąco dowolne i nieskuteczne. Wbrew jednakże oczekiwaniom obrońcy, kontrola instancyjna wykazała, że we wszystkich przypadkach zarzuty skierowane przeciwko ocenie wymienionego dowodu nie zasługiwały na uwzględnienie, a popierająca je argumentacja apelacji okazała się w całości chybiona.

Faktem było – co podkreślał obrońca oskarżonego – że zeznania i wyjaśnienia A. D. stanowiły istotne dowody potwierdzające sprawstwo oskarżonego S. J. w zakresie zarzucanych mu czynów. Prawdą zatem było, że do skazania oskarżonego wydatnie przyczyniły się relacje procesowe osoby ściśle powiązanej z tym samym przestępczym procederem, który stanowił przedmiot zarzutów postawionych oskarżonemu w niniejszej sprawie. Fakt ten – wbrew stanowisku obrońcy – nie powodował jednak zasadnych wątpliwości co do prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, na których oparto skazanie, ani tym bardziej ustaleń tych nie obalał. Relacje procesowe obciążające oskarżonego J., a pochodzące od osoby powiązanej z tym samym przestępczym procederem, nie miały bowiem – jak zdawał się sugerować obrońca – słabszej mocy dowodowej, niż te wynikające z innych źródeł dowodowych, ale podlegały ocenie – jak każdy inny dowód – zgodnie z zachowaniem reguł dowodzenia obowiązujących w procesie karnym. Jak zaś wykazała kontrola instancyjna przeprowadzona w niniejszej sprawie, Sąd I instancji nie uchybił regułom postępowania dowodowego w odniesieniu do żadnego z przeprowadzonych dowodów, w tym także w odniesieniu do zeznań A. D..

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, wiarygodności wymienionego dowodu de facto z pomówienia nie podważały argumenty odwołujące się do sfery motywacyjnej składającego owe zeznania, a wcześniej wyjaśnienia A. D.. O ile bezspornym w sprawie było, że wymieniony świadek, chcąc w swojej sprawie skorzystać z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się karze, w sposób oczywisty miał interes prawny w tym, by dostarczyć organom ścigania nieznaną mu informację o czynach i sprawcach związanych z jego własną przestępczą działalnością, to jednak twierdzenia obrony, jakoby realizując swój cel procesowy, wymieniony prezentował zmyśloną narrację, fałszywie oskarżając S. J. – nie zostało przez obrońcę wykazane. W zakresie omawianego zarzutu, obrońca poprzestał bowiem de facto na prezentacji wywodu, który sprowadzał się do myśli, że fałszywe oskarżanie innych osób i zmyślanie faktów w sposób niejako naturalny wynika z dążenia uczestnika postępowania do uzyskania legalnych korzyści procesowych w postępowaniu karnym. Z omawianej argumentacji obrony wynikała przy tym tyleż dowolna, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego sądu fałszywa konkluzja, że uznanie za wiarygodne relacji procesowych pomawiającego nie było możliwe w sytuacji, gdy posiadał on w sprawie interes prawny.

Wbrew przekonaniu obrońcy, wiarygodności zeznań A. D. nie podważał też skutecznie podkreślany w apelacji fakt, że S. J. nie rozliczył się z wymienionym z obiecanych mu pieniędzy, co zmotywowało świadka do złożenia relacji procesowych obciążających oskarżonego. I w tym wypadku, apelujący nie wykazał, jakoby taka motywacja świadka skutkowałą zaprezentowaniem przez niego zmyślanej narracji, fałszywie oskarżającej S. J.. Podkreślenia wymagało, że Sąd I instancji oceniając zeznania świadka D. miał w polu widzenia wspomnianą zaszłość pomiędzy świadkiem, a oskarżonym J.. Słusznie jednakże Sąd I instancji uznał, że zaszłość owa zmotywowała świadka do ujawnienia przed organami ścigania i sądem swojej wiedzy a temat przestępczych poczynań oskarżonego J., nie zaś do zmyślenia

informacji na ten temat. Informacje podane przez świadka D. nie mogły być przez niego zmyślane, skoro znalazły jednoznaczne potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach.

Wbrew bowiem przekonaniu wyrażonemu w apelacji, zeznania świadka A. D. nie były jedynym dowodem potwierdzającym nie tylko przebieg poszczególnych kradzieży ogniów solarnych, ale też zorganizowany ich charakter oraz rolę oskarżonego J. w organizacji tego procederu. Jak nadmieniono powyżej, okoliczności z tego zakresu, w tym kierownicza rola oskarżonego J. w organizowaniu poszczególnych kradzieży, werbowanie do ich dokonania bezpośrednich sprawców, wyznaczanie im zadań, czy koordynowanie ich działań, wynikały wprost i w sposób wzajemnie się potwierdzający z zeznania świadka A. D., wiarygodnych fragmentów zeznań świadka R. I., a częściowo także zeznań (a wcześniej wyjaśnień) M. S., jak również z materiałów dowodowych uzyskanych w drodze pomocy prawnej z N..

Podkreślenia wymagało przy tym, że – wbrew zarzutowi apelującego – Sąd I instancji miał pełne podstawy do tego by dać wiarę relacjom procesowym R. I. złożonym przezeń w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to jednoznacznie obciążał oskarżonego J., nie zaś zeznaniom z rozprawy, kiedy to wycofał się z wcześniejszych relacji. Zauważyć zatem należało, że **świadek R. I.**, składając swoje relacje procesowe na etapie postępowania przygotowawczego, wprost podawał, że w poszczególnych kradzieżach brał udział „dla S. ze S.” oraz, że „jeździł na kradzieże” z owym S., wskazując, że ów S. był chłopakiem jego córki. Podkreślenia wymagało przy tym, że świadek R. I. dokonując identyfikacji wizerunku S. będącego konkubentem jego córki, wskazał jednoznacznie wizerunek oskarżonego S. J.. Wobec takiej treści zeznań, późniejsze twierdzenia świadka I., złożone w toku rozprawy, w których twierdził, jakoby w śledztwie mówił o innym S., nie zaś o S. J., będącym konkubentem jego córki, a jedynie został źle zrozumiany – raziły wręcz swoją niewiarygodnością i naiwnością tłumaczenia przez świadka zmiany swojego stanowiska procesowego. W szczególności, w obliczu bezpośredniej znajomości R. I. i oskarżonego J., opartej przy tym na relacji osobistej łączącej tego drugiego z córką pierwszego z wymienionych, nie mogło być mowy o pomyłce w dokonanej przez świadka identyfikacji oskarżonego oraz pomyśleniu opisywanej (i to w sposób jednoznaczny) roli oskarżonego J. w przestępczym procederze, z rolą innej osoby o imieniu S. (bliżej przy tym przez świadka niesprecyzowanej).

Okoliczności powyższe nakazywały przyjąć – jak słusznie uczynił to Sąd I instancji – że zeznania świadka A. D. oraz relacje procesowe świadka R. I. złożone na etapie postępowania przygotowawczego w sposób zgodny i wzajemnie się potwierdzający, wskazywały na sprawstwo oskarżonego J. w zarzuconych mu czynach.

Wbrew zarzutowi apelującego, okoliczności ekskulpujące oskarżonego nie wynikały bynajmniej z zeznań **świadków R. I., K. W. i M. K.**, których fragmenty – w ocenie obrońcy – miały zostać przez Sąd I instancji pominięte. Przede wszystkim o pominięciu (w rozumieniu **art. 410 k.p.k.**) zeznań wymienionych świadków nie mogło być mowy, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania te zostały poddane ocenie, wyraźnie wskazano tam, że Sąd I instancji zeznaniom pierwszego z wymienionych dał wiarę częściowo, a dwóch pozostałych uznał za nieprzydatne dla czynionych ustaleń faktycznych, przy czym oceny takie zostały należycie umotywowane (vide: str. 6-9 i 10 wymienionego uzasadnienia). Apelujący obrońca, w sposób oczywiście mylny utożsamiał zatem przypadek pominięcia dowodu z sytuacją różnicą w ocenie dowodu dokonanej przez sąd oraz przez obronę.

Podkreślenia wymagało przy tym, że to ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę okazała się prawidłowa. Jak wskazano powyżej, podzielić zatem należało ocenę Sądu I instancji, że zeznania świadka R. I. złożone w toku rozprawy, kiedy to próbował zanegować sprawstwo oskarżonego, w sposób nieudolny wycofując się ze swoich wcześniejszych, obciążających oskarżonego zeznań, nie mogły być uznane za wiarygodne.

Z kolei, w przypadku zeznań świadka K. W., Sąd I instancji trafnie zauważył, że potwierdzony opinią biegłego stan jej zdrowia utrudniał zapamiętywanie i prawidłowe odtwarzanie wspomnień. Nadto, świadek ta z uwagi na relację łączącą ją z A. D. była wyraźnie niechętna wobec dzielenia się z Sądem całą swoją wiedzą na temat przestępczego procederu objętego zarzutami postawionymi także S. J.. Sąd – jak trafnie ocenił Sąd I instancji – niedopowiedzenia zawarte w zeznaniach świadka K. W., czy też brak potwierdzenia przez nią wprost okoliczności obciążających oskarżonego, nie mogło skutecznie zanegować jego sprawstwa i winy.

Podobnie, sprawstwa oskarżonego nie mogły skutecznie podważyć zeznania świadka M. K.. Jak trafnie ocenił Sąd I instancji, jej przecenie jakiegokolwiek wiedzy na temat oskarżonego J., nie brzmiały wiarygodnie, wobec faktu, że świadek ta jednocześnie podawała, że to właśnie S. J. mógł być osobą poszukującą A. D. w miejscu jego zamieszkania. Taki brak konsekwencji w zeznaniach świadka, czynił je niewiarygodnymi i nieprzydatnymi dla weryfikacji prawdomówności A. D..

Wbrew zatem oczekiwaniom obrońcy, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów (w tym wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków) dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przeczyło to zasadności wytkniętego w apelacji obrońcy zarzutu **naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 7 k.p.k.** Dodać przy tym należało, że zarzut naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w art. 7 k.p.k. może okazać się skuteczny wyłącznie w przypadku uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego. W przypadku omawianej apelacji, jej autor dostrzegał zatem wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od jego własnej. Samo zaś niezadowolone strony z wyniku dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i ustalonych na ich podstawie faktów, tudzież zaproponowanie przez obronę własnej wersji zdarzeń, nie wystarcza dla wykazania wadliwości ocen i konkluzji leżących u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić należało, że opisana relacja wskazanych powyżej, wzajemnie uzupełniających się dowodów z zeznań świadków, w tym A. D. i R. I., czy materiałów uzyskanych w drodze pomocy prawnej z N., pozwalała na odtworzenie okoliczności kradzieży oraz funkcjonowania grupy przestępczej, objętych postawionymi oskarżonemu zarzutami, w sposób jednoznaczny i nie pozostawiający w tym przedmiocie wątpliwości, które – zgodnie z **zasadą wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k.** – winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przeczyło to stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego, jakoby w przedmiotowej sprawie, w zakresie ustaleń rzutuujących na stwierdzenie sprawstwa oskarżonego, wystąpiła potrzeba zastosowania zasady *in dubio pro reo*, ujętej we wskazanym artykule. W odniesieniu do będących przedmiotem osądu zachowań oskarżonego S. J., postępowanie dowodowe dostarczyło bowiem wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających jego udział i rolę w przestępczym procederze oraz rodzaj jego czynności sprawczych. Tym samym pozwalało ono przypisać oskarżonemu przestępstwa w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w odniesieniu do sprawstwa oskarżonego w zakresie dokonania zarzuconych mu kradzieży z włamaniem oraz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Wątpliwości takie nie istniały w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowisku obrońcy, pomimo że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

Uwzględniając wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego S. J., w szczególności obrońca nie wykazał zasadnych podstaw do postulowanego przez siebie uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu czynów. Sąd odwoławczy uznał także, że obrońca nie wykazał, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Z uwagi na to, kwestionowana przez obronę konkluzja Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego J. w sposób zawiniony ustawowych znamion przypisanych mu czynów – zasługiwała na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także – stanowiące następstwo owego rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego – **rozstrzygnięcie o karze**, a przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała potrzeby modyfikacji wysokości orzeczonych wobec oskarżonego kar, tak jednostkowej oraz za ciąg przestępstw, jak też kary łącznej (...)lat i (...)miesiący pozbawienia wolności.

W przedmiotowej sprawie, kwestionowanie orzeczenia o karze (oczywiście pod kątem jej nadmiernej surowości) wynikało wyłącznie z zaskarżenia wyroku w całości i nie było poparte wyszczególnioną argumentacją apelującego obrońcy. Sąd Apelacyjny nie doszukał się zaś w przypadku oskarżonego żadnych przesłanek wskazujących na wadliwość zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia o karze, w szczególności zaś przesłanek nakazujących wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, niż uczynił to Sąd I instancji. Zważyć należało, że podstawę do ingerencji przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu I instancji co do kary może stanowić ustalenie, że wymiar tej kary nie uwzględniał wszystkich okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, bądź też wykraczał poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Rażąca niewspółmierność kary (w ocenianym przypadku w kierunku jej nadmiernej surowości), warunkująca jej zmianę, może przy tym zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle obowiązujących przepisów.

Sytuacja taka nie miała miejsca na gruncie zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wymierzone oskarżonemu przez Sąd I instancji, kary: (...)lat i (...)miesiące pozbawienia wolności za ciąg przestępstw, jednostkowa 1 roku pozbawienia wolności oraz łączna (...)lat i (...)miesiące pozbawienia wolności, uwzględniały wszystkie dyrektywy i okoliczności wymiaru kary. Dolegliwość tak ukształtowanych kar nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów i spełniała zadania społecznego oddziaływania kary oraz cele szczególnie – prewencyjne. Były one wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynów oraz danych osobopoznawczych oskarżonego. Jako spełniające wymogi określone dyrektywami przepisu art. 53 k.k., uznane być winny za kary co do wysokości prawidłowo wyważone.

Podkreślenia wymagało, że Sąd I instancji należycie zbadał wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i te potencjalnie łagodzące przy wymiarze kary, słusznie dochodząc do wniosku, że wobec oskarżonego i jego czynów nie sposób stwierdzić istnienia przesłanek zaliczających się do drugiej z wymienionych kategorii. Wystąpiły natomiast w odniesieniu do niego istotne okoliczności o charakterze obciążającym. Z tych wskazanych przez Sąd I instancji, przypomnieć należało chociażby sposób działania sprawcy, nacechowany determinacją i pewną zuchwałością, przejawiającą się w przeprowadzeniu całego szeregu złożonych przestępczych przedsięwzięć, wymagających wysokiej organizacji oraz logistyki i to motywowanych chęcią osiągnięcia zysku, powodujących przy tym znaczne szkody materialne i zniszczenie infrastruktury farm solarnych. Podzielić należało także ocenę Sądu I instancji, że oskarżonego znacznie obciążała jego przestępcza przeszłość, obejmująca uprzednią karalność w tym za przestępstwa podobne.

Nagromadzenie w przypadku oskarżonego wskazanych okoliczności obciążających, sprzeciwiało się wymierzeniu mu za przypisany mu ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k., kary łagodniejszej niż (...)lata i (...)miesiące pozbawienia wolności. Brak też było jakichkolwiek podstaw do uznania za zbyt surową orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 258 § 3 k.k., kary jednostkowej (...)roku pozbawienia wolności, tym bardziej, że była to kara orzeczonej w wysokości równej dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego we wskazanym artykule.

Ponadto, Sąd I instancji miarkując wobec oskarżonego J. karę łączną i orzekając tę karę w rozmiarze (...)lat i (...)miesiące pozbawienia wolności (pkt 3 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku) uwzględnił należycie wszystkie dyrektywy wymiaru kary łącznej, w tym związku podmiotowo przedmiotowe pomiędzy przypisanymi mu czynami, w rezultacie trafnie oceniając, że kara ta powinna być ukształtowana przy zastosowaniu zasady absorpcji. Była to zatem kara co do wysokości najłagodniejsza, jaka w realiach niniejszej sprawy mogła być wymierzona oskarżonemu J.. Nie sposób zatem przyjąć, jakoby mogła być ona uznana za nadmiernie rażąco surową.

Na aprobatę Sądu odwoławczego zasługiwały także pozostałe rozstrzygnięcia w przedmiocie kary, w tym orzeczenie wobec oskarżonego, za przypisany mu ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k., kary grzywny w rozmiarze (...)stawek dziennych po (...)zł każda. Rozstrzygnięcie to odpowiadało wymogom wynikającym z przepisu art. 33 § 2 k.k., dającego podstawy do wymierzenia grzywny obok kary pozbawienia wolności, jeżeli sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął.

Korekty wymagała jedynie podstawa prawna orzeczonej wobec oskarżonego S. J. kary łącznej pozbawienia wolności. Zważyć bowiem należało, że w przypadku oskarżonego łącznie podlegała kara pozbawienia wolności orzeczone w pkt 1 zaskarżonego wyroku, za ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. oraz kara jednostkowa, orzeczone w pkt 2 wskazanego wyroku. Jak zaś wynika z art. 91 § 2 k.k., jeżeli sprawca w warunkach określonych w art. 85 k.k., popełnia dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, sąd orzeka karę łączną, stosując odpowiednio przepisy tego rozdziału. Stwierdzić zatem należało, że to właśnie przepis art. 91 § 2 k.k. stanowi podstawę orzekania kary łącznej w sytuacji tożsamej z sytuacją procesową oskarżonego J.. Przepis ten nie został jednakże wskazany w zaskarżonym wyroku. Uzupełniając ten brak, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 jego części rozstrzygającej, w ten sposób, że w podstawie prawnej orzeczonej wobec oskarżonego S. J. kary łącznej pozbawienia wolności, obok przepisów art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., powołał przepis art. 91 § 2 k.k.

Uwzględniając całość przedstawionych powyżej rozważań i uznając zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego za niezasadne, a jednocześnie dostrzegając potrzebę modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy prawnej orzeczenia o karze łącznej, Sąd Apelacyjny w **pkt 1** uzasadnianego wyroku, dokonał opisanej wcześniej zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, w pozostałym zakresie, w **pkt 2** swojego orzeczenia, zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę fakt, że apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego nie została uwzględniona. W rezultacie, w **pkt 3** uzasadnianego wyroku, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w łącznej kwocie (...)zł, na którą złożyły się: ryczałt za doręczenia w kwocie (...)zł oraz opłata za kartę karną w kwocie (...)zł.

Nadto, na podstawie art. 8, art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), oskarżonemu wymierzono opłatę za drugą instancję od kary łącznej pozbawienia wolności oraz od kary grzywny, w łącznej kwocie (...)zł.

I. P. P. S. M. K.